

Wakacje 2018-obóz w Jaworzu

Nadszedł ten dzień 24.06.18r. kiedy to wyjechałyśmy na obóz do Jaworza. Okazało się, że jest to piękne miejsce. Dużo tu zieleni, ptaków i piękne widoki. Mogłyśmy to zauważyć już pierwszego dnia podczas spaceru po okolicy. Na obóz pojechałyśmy pod opieką pani Danusi, pani Krysi i pani Asi.

Następnego dnia (ponieważ pogoda nie sprzyjała wycieczkom w góry) pojechałyśmy na wycieczkę do Bielska. A tutaj czekały na nas same atrakcje; zwiedzanie, pizza, park linowy. W drodze powrotnej zatrzymałyśmy się na zakupy (same gotujemy), a wieczorem jak zwykle zebranie. Rano we wtorek czekała na nas niespodzianka. Duch Jaworza przysłał nam list. A w liście oprócz powitania i serdeczności było zadanie do wykonania. Zadanie polegało na tym, że miałyśmy znaleźć Muzeum Fauny i Flory Śródlądowej oraz sprawdzić w jakich godzinach jest otwarte i ile kosztuje bilet wstępu, a także miałyśmy wspólnie wybrać film na wieczorne oglądanie. No i jeszcze musiałyśmy przejść całą ścieżkę edukacyjną i sporządzić sprawozdanie. Ścieżka zaczynała się od przystanku Pałacowa1, a kończyła się na Górze Goruszka. Dotarłyśmy do tej Góry Goruszka, gdzie dowiedziałyśmy się bardzo ciekawych rzeczy. Na szczycie była budowla, która nosiła nazwa Glorietta. Ta budowla z XVIII wieku była postawiona na pamiątkę przemarszu wojsk Jana III Sobieskiego pod Wiedeń. Obok niej było można wypocząć na ławeczkach. Tylko te ławeczki nie były takie zwykłe - miały ponad 200 lat i były kamienne.... W środę po śniadaniu poszłyśmy wybrałyśmy się do Muzeum Fauny i Flory Morskiej i Śródlądowej, aby je zwiedzić. Po dotarciu do muzeum musiałyśmy chwilę poczekać na pana przewodnika. Dowiedziałyśmy się dużo nowych rzeczy o morzach i oceanach a także zwierzętach w Morzu Bałtyckim. Wracając do ośrodka szukałyśmy ciekawych obiektów. Aż znalazłyśmy amfiteatr, gdzie zazwyczaj odbywają się imprezy, siłownię na wolnym powietrzu, obok była łaźnia i sanatorium w willi Barbara. Wieczór jako to wieczór zebranie i czas na wspólny film. Kolejnego dnia - w czwartek pojechałyśmy do Czechowic Dziedzic do kina na Jurasic World (Upadłe Królestwo), a w piątek znowu wycieczka. Tym razem do Cieszyna. Tutaj zwiedzanie, spacer cieszyńską Wenecją, zwiedzanie rynku w czeskim Cieszynie, obiad w pizzerii, zakupy. I tak minął nam ostatni dzień. Wieczorem podsumowanie obozu. Tak, to był dobry czas i mimo tego, że spędzamy go w ośrodku było fajnie.

W końcu przyszedł ostatni dzień obozu w Jaworzu. Po śniadaniu musiałyśmy na błysk ogarnąć grupę, żeby Pan dyrektor z ośrodka w Jaworzu nam odebrał grupę czystą- taką samą jak my ją dostałyśmy.. Po odebraniu grupy pożegnaliśmy się z Panem Dyrektorem i wyruszyłyśmy do naszego ośrodka. Pozdrawiamy serdecznie Was koleżanki i Was wychowawcy i nauczyciele.